

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

21 kwietnia

1949 r.

Rok V

Nr 108

(1372)



„NIEBEZPIECZNA OSOBA”



Foto AP

Ta młoda osoba, miłe uśmiechająca się na zdjęciu, to Patricia Burke, utalentowana aktorka angielska, pragnąc wziąć udział w niedawno odbytym Kongresie w Obronie Pokoju w Nowym Jorku, Patricia Burke zwróciła się o wizę do Stanów Zjednoczonych, której władze amerykańskie jednak odmówiły. Podejrzliwość władz amerykańskich jest tak wielka, że nawet młoda artystka angielska uznana została za osobę niebezpieczną dla Stanów Zjednoczonych.

## W PARYŻU i PRADZE Światowy Kongres Pokoju rozpoczął obrady

PARYŻ, 20. 4. (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tys. delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów osób.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący JOLIOT CURIE, wiceprzew. Louis ARAGON (Francja), Martin Andersen NEXØ (Dania), J. D. BERNAL (Anglia), przew. SFMD Guy de BOISSON (Francja), gen. Lazaro CARDENAS (Meksyk), przew. Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych p. COTTON (Francja), Alek. Fadiejew (ZSRR), KUO-MAO JO (Chiny), Pietro NENNI (Włochy), D. N. PRITT (Anglia), O. John ROGGE (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego SFZZ Louis SAILLANTA — Bolesław GEBERT (Polska).

Do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów.

**Francja:** Gabriel d'Arboussier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain le Leap, Marie Claude Vaillant-Couturier, Vercores, **Anglia:** J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — Dr Hewlett Johnson. **Stany Zjedn.:** Dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermyer, Ella Winter. **Związek Radziecki:** Piodosiejew, Al. Kornieczuk, W. Wasilewska. **Chiny:** Liu-Ning-i, pani Tsai-Tchang. **Włochy:** Adda Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gui, Emilie Sereni. **Niemcy:** Bernhard Fellermann, Anna Seghers. **Czechosłowacja:** Jan Drda. **Polska:** Jerzy Borejsza, Eug. Pragierowa. **Hiszpania republikańska:** Jose Girat. **Indie:** Ray Mulk Anand. **Brazylia:** Jorge Amado. **Kuba:** Juan Marinello. **Światowy Kongres Studentów:** Grohman.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przew. Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie.

Powitał on delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumali się z zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy.

Zgromadziłem się tutaj — podkreślił z naciskiem Joliot Curie — nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Zwycięstwo sojuszników zrodziło olbrzymie nadzieje wśród narodów. Karta Atlantycka, układy w Jałcie i Potsdamie oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych miały umożliwić zaprowadzenie trwałego i sprawiedliwego pokoju. Jednak pewne grupy, wywodzące się z kół kapitalistycznych, obawiają się wyzwolenia narodów.

W imię demokracji i wolności — o ironio — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrałoby wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych — powiedział Joliot Curie — konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju. Stąd powstała inicjatywa międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiety. Inicjatywa ta wiąże się ściśle z uchwałami Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie. 25 lutego br. te dwie organizacje oraz grupy intelektualistów z 17 krajów rzuciły apel o zwołanie Światowego Kongresu.

Apel ten dotarł do najdalejzych zakątków kuli ziemskiej. Odpowiedziały potężne organizacje międzynarodowe ze Światową Federacją Zw. Zaw., Świat. Feder. Młodz. Dem., Międzynarodowa Org. b. Węźniów Politycznych i Świat. Org. Prac. Naukowych na czele. Napłynęły zgłoszenia od czołowych przedstawicieli różnych kościołów z dziesiątków krajów. Nie sposób też wymienić wszystkich osobistości ze świata nauki, sztuki, literatury i ze sfer politycznych, którzy zgłosili się lub w pełni poparli nasz Kongres.

Po raz pierwszy w historii doszło

do tak olbrzymiego kongresu, będącego odbiciem wiary w pokój, jaką żywi 600 milionów ludzi.

Koła kapitalistyczne obawiają się dwóch rzeczy: kryzysu gospodarczego i socjalizmu. Zbrojenia w obozie imperialistów mają umożliwić odsunięcie widma kryzysu; bronią do zwalczania idei postępowych jest tzw. „pomoc” gospodarcza USA i propaganda antyradziecka.

Jednym z zasadniczych zagadnień — kontynuował prof. Joliot-Curie — które będą dyskutowane na Kongresie jest sprawa niepodległości narodów. Porzucenie suwerenności narodowej w interesie jednego tylko państwa prowadzi nieuchronnie do kolonizacji krajów — satelitów. Pokłady uranu w Belgii są eksploatowane wyłącznie dla Stanów Zjednoczonych, tak że dla uczonych belgijskich, pracujących nad energią atomową, nie pozostaje ani grama tego metalu. Amerykanie mogą przybywać do Francji, ale Francuzom nie przyznano tego samego prawa. Jak oświadczył członek Akademii Francuskiej — Gilson, Amerykanie pragną kupić Francuzów za dolary.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mówca — że miliony Amerykanów chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres nowojorski. W dziedzinie energii atomowej obserwujemy usiłowania całkowitego wypaczenia celów nauki. Energia atomowa — w intencjach podżegaczy wojennych — ma służyć masowemu niszczeniu, podczas gdy powinna być użyta dla celów pokojowych. (Ciąg dalszy na str. 2)

## Ewakuacja Nankinu rozpoczęta

### Rząd Kuomintangu ucieka do Kantonu

LONDYN, 20. 4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wobec rozpoczętej ofensywy chińskich wojsk ludowych na froncie Yang Tse, w dniu 20 kwietnia przygotowano samoloty dla ewakuacji rządu kuomintangowskiego do Kantonu. Przez cały dzień słychać było w Nankinie huk dział wojsk ludowych, atakujących przyczółki mostowe na północnym wschodzie od miasta.

PARYŻ, 20. 4. (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w dniu 20 kwietnia chińskie wojska ludowe rozpoczęły zakrojona na szeroką skalę ofensywę na całym froncie Yang-Tse-Kiang, atakując ostatnie przyczółki mostowe armii kuomintangów

skiej na północnym brzegu tej rzeki. Główne ataki wojsk ludowych koncentrują się na przyczółki mostowe San-Kang-Yinh i Szi-Hen-Wu (150 i 50 km w górę rzeki od Nankinu), oraz na miasta Kiang-Pu i An-King.

## Młodzież USA a sprawa pokoju

### Henry Wallace na wiece młodzieży postępowej

NOWY JORK, 20. 4. (PAP). W dniu 19 bm. odbył się wiec zorganizowany przez młodzież postępową Stanów Zjednoczonych, na którym wygłosił przemówienie Henry Wallace. Mówca wezwał młodzież amerykańską do zjednoczenia się w walce o pokój i obronę swej przyszłości.

Podając ostrej krytykę pakt atlantycki Wallace oświadczył, że Stanom Zjednoczonym nie zagraża żadne mocarstwo. Jednakże — powiedział on — Stan Zjednoczone

tworzą bazy wojenne i zupełnie jawnie zmierzają do przekształcenia Niemiec w bastion skierowany przeciwko ZSRR. Wallace stwierdził że reakcja amerykańska usiłuje oszukać i zastraszyć młodzież w Stanach Zjednoczonych.

Mówca wyraził przekonanie, że „młodzież postępową w Stanach Zjednoczonych będzie walczyła dopóty, dopóki nie zabezpieczy trwałego pokoju dla swego kraju, dla swych najbliższych”.

## Topnieją szeregi obrońców Mindszenty'ego

### Głos delegata Polski na posiedzeniu komisji politycznej ONZ

NOWY JORK, 20. 4. (PAP). — W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej ONZ, na którym — zgodnie z decyzją Ogólnego Zgromadzenia — omawiano sprawę Mindszenty'ego i procesów duchownych bułgarskich.

W czasie debaty wygłosił przemówienie delegat Polski Jan Drohojowski, wskazując, że decyzja Zgromadzenia Ogólnego umieszczenia sprawy Mindszenty'ego i procesów duchownych bułgarskich na porządku dziennym komisji politycznej powzięta została zaledwie 30 głosami, tzn., że poważna ilość delegacji miała wątpliwości, czy zagadnienie to winno być rozpatrywane przez ONZ.

Motywuując obszernie stanowisko Polski odnośnie niekompetencji ONZ w sprawie Mindszenty'ego Drohojowski wskazał, że:

1) Węgry i Bułgaria nie należąc do ONZ nie są prawnie związane przepisami jej Karty o prawach człowieka i podstawowych swobdach,

2) ONZ nie ma prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne nawet państw, należących do tej organizacji,

3) kompetencje ONZ w stosunku do państw — nieczłonków obejmują wyłącznie kwestie związane z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Postawienie na porządku dziennym obrad ONZ sprawy Mindszenty'ego i duchownych bułgarskich — jest kontynuacją metod pewnych mocarstw, metod mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Właśnie interwencja w wewnętrzne sprawy Węgier i Bułgarii była podłożem obu procesów.

Komisja polityczna 17 głosami przeciwko i przy 31 wstrzymujących się od głosu — przyjęła rezolucję australijską, domagającą się zaproszenia Węgier i Bułgarii, które złożyły mają oświadczenia i wyjaśnienia.

NOWY JORK, 20. 4. (PAP). — We wtorek późnym wieczorem dele

## W czwartą rocznicę paktu polsko-radzieckiego

WARSZAWA, 20. 4. (PAP). — Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depezesy:

Do Generalissimusa Stalina, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Moskwa, Kraml.

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Pana Premiera.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniłmy jeszcze bardziej więzy, łączące nas przyjaźni oraz pogłębiłmy naszą wspólną pracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno dla naszych narodów, jak i wszystkich krajów, miłujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów.”

(—) Józef Cyrankiewicz

Min. Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski wysłał depezę do p. Andrzeja J. Wyszyńskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

## Nowy ambasador USA w Moskwie

WASZYNGTON, 20. 4. (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że prez. Truman mianował dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych w Belgii admirała Alana Kirk ambasadorem USA w Związku Radzieckim.

Poprzedni ambasador amerykański w Moskwie gen. Walter Bedell-Smith odwołany został w ubiegłym miesiącu.

## Krwawe rozruchy w Argentynie

NOWY JORK, 20. 4. (PAP). — W mieście Salta (Argentyna) doszło do krwawych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych. Policja argentyńska i wojsko zajęły siedzibę Związków Zawodowych. Po wodem represji politycznych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 Związków Zawodowych w prowincji Salta.



# Biały gołąb na murach Paryża

(Telefonem od specjalnego korespondenta „API“ dla „Dziennika Łódzkiego“)

21 IV 1945  
zwrot ku wielkiej  
przyszłości

Paryż, 20 kwietnia 1949 r.  
Gdyby to było wykonalne, należałoby wieść do Paryża wszystkich sceptyków z Polski, którzy szczerze pragną pokoju, ale z wątpliwościami kiwają głowami: cóż może przeciw wojnie zdziałać Kongres? Jakież znaczenie praktyczne mogą mieć obrady nad pokojem?

Sceptycy zrozumieliby w Paryżu, jaką to siłą jest głos 69 narodów świata, których przedstawiciele oświadczają zdecydowanie, bezkompromisowo, gorąco: nie tylko nie chcemy wojny, ale do wojny nie dopuścimy. Wojny nie będą, bo nie chcą jej wszystkie narody, jak ziemia długa i szeroka.

W wielkiej sali Pleyela zebrało się blisko 2.000 ludzi różnych ras, narodowości, wyznań, przekonań politycznych, zawodów. Obok uczonych, pisarzy i artystów, o świetnych światowej sławy nazwiskach są tu przedstawiciele chłopów z Katanii oraz polski górnik ze Śląska. Obok lewicowych działaczy politycznych — biskup z Birmingham, dziekan Canterbury i prałat francuski. Obok polityków komunistów — pisarz katolicki. W jednym rzędzie krzesel z Europejczykami i Amerykanami zasiadli delegaci ludów kolonialnych z Indii, Marokko, Madagaskaru, Egiptu, Jawy. Szczyty kultury i geniuszu ludzkiego oraz prosty człowiek ze wsi i z miasta, który chce żyć i pracować w pokoju.

Mimo szklan wizowych, mimo obłąkanej zaiste nagonki przeciw kongresowi, pójdzie z Paryża na cały świat głos milionów przeciw nowym próbom wzniecenia straszliwego pożaru — potężne zawołanie we wszystkich językach świata.

Na murach Paryża plakaty z białym gołębkiem pedzła Picassa przyciągają wzrok przechodniów. To jest symbol naszych czasów — nie bomba atomowa, którą straszyc usiłują jeden i drugi gangster polityczny.

W paryskim „Combat“, dzienniku o tendencjach bynajmniej nie lewicowych ukazał się w przeddzień kongresu taki oto rysunek: Mały chłopiec stoi przed wystawą cukierni i wskazując palcem wielkie czekoladowe jajko wielkanocne, mówi do ojca: — „Patrz, bomba atomowa z czekolady“.

Satyra charakteryzuje w swój sposób szatańską pracę tych, którzy usiłują sparaliżować naszą

wolę i zatrzymać marsz ku lepszej mu groźbą zniszczenia. W sali Pleyela otrzymują odpowiedź: To się wam nie uda.

Siedzący tuż obok mnie profesor uniwersytetu, znany fizyk powiada: „Wie pan, nim tu przybyłem, nie zdawałem sobie sprawy z całej doniosłości kongresu. Przecież tu rozlega się głos całego uczciwego świata“.

Zdaje sobie z tego sprawę międzynarodowa reakcja, której prasa i radio, nie mogąc nie pisać i nie mówić o kongresie, usiłuje bagatelizować jego znaczenie lub wmówić w swoich czytelników i słuchaczy, że to jest kongres samych komunistów. Czytając to — jakżeż musi być zdumiony książka Boulie i dwaj biskupi angielscy,

polscy pisarz katolicki Wojciech Żukrowski i królowa Elżbieta belgijska, która zgłosiła swój akces do kongresu i Maria Mickiewiczówna wnuczka Adama, która złożyła wczoraj specjalne oświadczenie w sprawie pokoju.

Rozszerzone biuro kongresu dyskutowało długo nad powiększeniem komisji, która ma opracować projekt manifestu. Uchwalono powołanie aż 17 osób, aby w manifestie dać wyraz różnym światopoglądom i politycznym kierunkom, reprezentowanym na kongresie, ale zbieżnym gdy chodzi o utrwalenie pokoju.

Świadomość, że kongres pokoju jest wręcz groźny dla amatorów wojenki i że pokrzykuje ich plany, skłoniła pewne koła do zorganizowania pseudo pokojowej impre-

zy, która podobno ma się odbyć na początku maja w Paryżu. W krążących po mieście ulotkach mowa jest wyraźnie, że impreza organizowana przez „niezależną“ ligę demokratyczno-rewolucyjną ma na celu zneutralizowanie działania kongresu pokoju.

Najzabawniejszym z wrogów kongresu okazał się chyba emigracyjny „narodowiec“, który artykułowi dał tytuł „nachalna kampania pokojowa“.

Jak widać, obłąkanie, które dotknęło czołowego podżegacza wojennego Forrestala rozszerza się i na mniejsze plotki.

Któż ich będzie żałował? Kongres pokoju trwa i łączy wszystkich ludzi o zdrowych zmysłach i dobrej woli.

Henryk Korotyński

## W PARYŻU i PRADZE Światowy Kongres Pokoju rozpoczął obrady

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
wych. Obowiązkiem naszym jest napiętnowania tego przeistoczenia celów nauki i przyłączenie się do tych, którzy żądają zakazu broni atomowej.

Tajemnica, jaką roztacza się wokół energii atomowej, może być pierwszym krokiem do narzucenia jej na inne dziedziny wiedzy. W dziedzinie badań naukowych należy przywrócić atmosferę wzajemnego zrozumienia i zaufania. Nad tą sprawą pracuje Światowa Feder. Prac. Naukowych. Uczni nie mogą stanowić grupy wybranej. Nauka musi stać w służbie narodów.

Pakt Atlantycki — powiedział Joliot-Curie — wywołał zaniepokojenie wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju. Pakt ten jest sprzeczny z literą i duchem Org. Narodów Zjedn. Kamieniem węgielnym ONZ jest zasada jednomyślności, pociągająca za sobą konieczność wzajemnego zaufania i współpracy narodów. Dlatego celem Kongresu jest m. in. wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił pokoju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju.

Problem pokoju lub wojny — zakończył przemówienie prof. Joliot-Curie — jest zagadnieniem przed którego rozstrzygnięciem nie wolno uchylać się żadnemu człowiekowi. Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny muszą się z nami ilczyć. Apeluję do wszystkich uczelnych ludzi, aby świadomi własnych

sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

### PIERWSZA UCHWAŁA KONGRESU

Po przemówieniu prof. Joliot-Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, uchwalono jednomyślnie wniosek delegacji francuskiej:

„Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża.“

Jean Laffite, sekretarz Biura Organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebranym, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień, sprawozdań i uchwał kongresowych.

Po przemówieniu prof. Joliot-Curie, sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hordina-Spurna z ramienia Światowej Demokr. Fed. Kobiet, Pablo Picasso (Fr.), dr Konorus (Alb.), Ordenez (Arg.), Konnanan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Melti (Finl.), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojczewa (Bułgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Zilliacus (Anglia), Alxioti (Gr.), Van Seggelen (Hol.), prof. Lukacs (Węgry), rektor Pięnkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium, przed-

łożona Kongresowi przyjęta została przez aklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali: delegat włoski Pietro Nenni i b. minister, przewodniczący jednej z największych francuskich organizacji b. kombatantów Yves Farge.

Farge zakomunikował, iż rząd francuski zabronił wywiezienia plakatu pokojowego i zakazał wyświetlania filmu, obrazującego walki wolnościowe w 1948 roku. W chwili obecnej tysiące członków francuskiego Ruchu Oporu jest ściganych przez sądy za walkę z okupantem hitlerowskim, a 1.200 członków Zw. zawodowych przebywa w więzieniu za udział w ostatnim strajku.

Jednocześnie \* z rozpoczęciem obrad Kongresu w Paryżu, rozpoczęły się obrady Kongresu praskiego.

Otwarcia kongresu dokonał przewodniczący Czesosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr John.

Dla zamenifestowania jedności przyjęto ten sam porządek dzienny obrad w Pradze co i na obradach Kongresu Pokoju w Paryżu.

### Represie w Buenos Aires przeciwko obrońcom pokoju

NEW JORK, 20. 4. (PAP). — Według doniesień z Buenos Aires, odbyła się tam demonstracja w obronie pokoju. Na zarządzenie władz argentyńskich policja rozprędziła demonstrantów. 85 osób zostało aresztowanych.

Jednocześnie władze wydały zakaz urządzania jakichkolwiek zebrań i wieców w obronie pokoju w Buenos Aires.

### Mięso i słonina dla świata pracy

Od dziś (t. j. od 21 bm.) rozpoczyna się sprzedaż słoniny na trzecią dekadę kwietnia na bony tuszczowe kategorii PR po 0,5 kg na odcinek Nr 3

Ponadto wszyscy posiadacze bonów będą mogli nabyć w bieżącym tygodniu t. j. dziś oraz w dniach 22 i 23 kwietnia po 0,5 kg mięsa na odcinek Nr 5 bonu tuszczowego kategorii PR z kwietnia b. r.

Nieposiadający bonów tuszczowych będą mogli również zaopatrzyć się w mięso w ilości 0,5 kg na każdego kupującego.

Za wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie ukochanej  
mojej Żony

ś. + p.  
OLGI KOSIDŁO  
składa serdeczne „Bóg zapłać“  
ALEKSANDER KOSIDŁO

### Sprostowanie

Do zamieszczonego we wtorkowym numerze naszego pisma sprostowania z zebrania pracowników Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w sprawie czynu pierwszomajowego wkraśl się przykry błąd, który niniejszym prostujemy.

Pięćmiesięczny plan oszczędnościowy CHPS, który uchwalono realizować już w ciągu 4 miesięcy, opiewa na sumę 400 milionów zł nie 4 mil., jak mylnie podaliśmy.

## 155 włóknarzy z Polski — 60 z Łodzi pojedzie na Krajowy Kongres Zw. Zawodowych

22 maja br. rozpocznie się w Warszawie Krajowy Kongres Związków Zawodowych, który ma trwać 4 dni. Jakkolwiek do rozpoczęcia obrad pozostało jeszcze przeszło miesiąc czasu, poszczególne Zw. Zawodowe kończą już przygotowania do Kongresu, który będzie wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego.

We wszystkich fabrykach włókienniczych w Łodzi i w całym kraju odbyły się już zebrania przedkongresowe, na których wytypowano delegatów. Wczoraj zaś obradowało w Łodzi rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy. Głównym

### Czy Leon Schiller opuści Łódź?

Jak słychać, Min. Kultury i Sztuki zaproponowało Leonowi Schillerowi objęcie z nowym sezonem dyrekcji Państw. Teatru Polskiego w Warszawie. W związku z tym wynikiaby kwestia obsadzenia stanowiska dyrektora Teatru Wojska Polskiego w Łodzi. Pośród kandydatów na to stanowisko wymienia się nazwisko dotychczasowego dyrektora Teatru Wybrzeża — Iwo Gała.

Ewentualny wyjazd dyr. Schillera z Łodzi związany jest z przeniesieniem do Warszawy Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej, której jest rektorem. (O)

wnym tematem obrad było zatwierdzenie delegatów oraz omówienie najaktualniejszych spraw politycznych i gospodarczych w kraju i za granicą.

Ogółem, z ramienia Zw. Włóknarzy weźmie udział w Kongresie 155 delegatów. Pracowników łódzkich fabryk włókienniczych będzie reprezentować 80 przedstawicieli.

Większość delegatów — to znani przodownicy pracy oraz wyróżniająca się pracowitością i działalnością społeczną młodzież.

Poza dokonaniem wyboru delegatów wczorajszego plenum, po referatach delegata KCZZ Pierutina i prezesa Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy Kubiaka przesłało depeşe do Prezydium Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu oraz na ręce przewodniczącego Kongresu Zw. Zawodowych w ZSRR.

Ponadto Plenum uchwalilo rezolucję polityczno-gospodarczą i pierwszomajową.

W rezolucji polityczno-gospodarczej zebrani m. in. stwierdzają: „Związki Zawodowe stoją w obliczu nowych olbrzymich zadań, wyłaniających się z wielkich przemian społeczno-politycznych w Polsce i całym świecie. Zadania te wymagają masowej mobilizacji mas członkowskich dla poparcia pokoju i polityki pokojowej naszego Rządu, który w Sojuszu ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej krzy-

Układ polsko-radziecki z 21 kwietnia 1945 r. jest w dziejach Polski wydarzeniem o przełomowym znaczeniu, stanowi on bowiem, jak to stwierdził po podpisaniu paktu Generalissimus Stalin, „zasadniczy zwrot w stosunkach między Zw. Radzieckim i Polską w stronę sojuszu i przyjaźni“.

Wszystkie sojusze, wszystkie pakt, jakie Polska zawierała poprzednio, okazywały się w decydującym momencie zwodnicze z tej prostej przyczyny, że przy ich podpisywaniu partnerzy nie kierowali się istotnymi interesami narodu. We wrześniu 1939 r., w chwili, gdy śmiertelny wróg Polski najechał jej granice, naród na próżno domagał się pomocy od swych sprzymierzeńców. Nikt nie spieszył z pomocą.

Morze krwi, miliony ofiar ludzkich sprawiły, że naród polski zrozumiał konieczność porzucenia dotychczasowej fałszywej polityki i oparcia własnego bezpieczeństwa o siły swego wielkiego sąsiada ze Wschodu. Stało się to możliwe dlatego, że losy zarówno Polski jak i Zw. Radzieckiego znalazły się w rękach bezpośrednich przedstawicieli narodów, w rękach klasy robotniczej, której interesy związane są ściśle z suwerennością państwa i niepodległością narodu.

Okres czterech lat, jaki upłynął od chwili podpisania paktu, potwierdził słuszność polityki, zmierzającej do utrwalenia przyjaźni i sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a Zw. Radzieckim w toku wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Dzięki pomocy Zw. Radzieckiego Polska Ludowa mogła bezpośrednio po wyzwoleniu przystąpić do odbudowy gospodarki kraju. Dzięki poparciwu Zw. Radzieckiego nasze zadania w sprawie odzyskania granicy na Odrze Nysie zostały uwzględnione na konferencji poczdamskiej. Dzięki zawarciu ze Zw. Radzieckim traktatu o handlowego, który z roku na rok umożliwia rozszerzanie wymiany towarowej — zdaliśmy odbudować najważniejsze dziedziny życia gospodarczego. Dzięki możliwości czepiania z ogromnych doświadczeń Zw. Radzieckiego dokonaliśmy przebudowy naszego ustroju społeczno - państwowego i wkroczyliśmy na drogę, wiodącą ku socjalizmowi.

### Antyhitlerowskie filmy na indeksie w strefie brytyjskiej

NOWY JORK, 20. 4. (PAP). Prasa amerykańska donosi z Berlina, że brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zabroniły w swej strefie wyświetlania filmów antyhitlerowskich; amerykańskiego filmu dokumentarnego „SS Norymberga“ i francuskiego — „Oskarżeni“.

Władze brytyjskie oświadczyły, że nie są zainteresowane w wychowaniu Niemców. Jednocześnie władze brytyjskie zezwoliły na produkcję szeregu filmów niemieckich o tendencjach wyraźnie hitlerowskich.

Dnia 18 kwietnia 1949 r. zmarł

ś. + p.

**IGNACY GŁOGOWSKI**

ADWOKAT

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z Kaplicy Cmentarnej na Dołach, dn. 21 bm. o godz. 10 m. 30. W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę.

Łódzka Delegatura Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie

(4106 p)



# Wielki magazyn od strony lady

## Przedstawiamy „dziadunia“, Terenię i innych ludzi P. D. T.

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi, to źródło zakupu dla wielu ludzi z naszego miasta i okolic. Klienci napływają do PDT już od rana. Zatrzymują się przed stoiskami: oglądają, pytają, radzą się, kupują. Są tacy, co narzekają i nawet kłócą się z personelem.

Każdy z kupujących, czy odwiedzających ten wielki magazyn Łodzi czuje się „panem sytuacji“. Jeżeli ma jakieś zastrzeżenia w stosunku do PDT, to do jego dyspozycji są książyki zażeń, „skrzynka radiowa PDT“, kierownicy działów, dyrekcja... Nie zawsze słuszne, utarte powiedzenie „ja pięć, a wymagam“ znajduje tu często swój wyraz. Przyszycieliśmy się bowiem patrzeć na tego rodzaju placówki handlowe i tylko „od jednej strony lady“, od strony klienta.

Nie zaszkodził więc, że raz wejdziesz my „w skórę“ tych, co nas w PDT obsługują, gdy poznamy ludzi, którzy ekspedują, pakują, zaopatrują nas w różne artykuły, którzy dźwigają na barkach towary, przyjmują od nas pieniądze i tych wreszcie, którzy kierują poszczególnymi działami tej skomplikowanej pracy.

Zaraz przy wejściu PDT przy ul. Piotrkowskiej Nr 60 uśmiecha się do nas znad bufetu pełnego szklanek i butelek lemoniady p. **Mróz** — starszy ekspedient stoiska z napojami chłodzącymi. Sympatyczny, siwy „dziadunio“ jest przez wszystkich lubiany, ale prawdziwe „powodzenie“ będzie miał wówczas, gdy nadejdą upały...

W przejściu spotykamy wściekle śpieszącego się p. **Kazimierza Popłonińskiego**. Nic dziwnego; na jego „głowie“ spoczywa zaopatrzenie całego działu spożywczego.

— Staram się jak mogę — mówi — aby ludzie pracy mieli pod dostatkiem artykułów pierwszej potrzeby. Trudności „maślane“ i „mięsne“ powoli znikają. Ostatnio mam również pieczę nad jednym jeszcze, nie mniej ważnym towarem — pomarańczami dla dzieci.

— Nadzwigam się dużo tego towaru — wtrąca się do rozmowy p. **Michał Korzeniewicz** — pracownik fizyczny działu transportu PDT. Ten starszy człowiek o silnych barkach i spracowanych dłoniach jest bardzo chętny do pracy. Często zdarza się, że nawet po południu i wieczorem jest zajęty przy wyładowywaniu towarów na stacjach, lub przy dostawie do magazynów.

Rzutką, czynną i energiczną kierowniczką i piętra jest p. **Zofia Michałowska**. Zna się równie dobrze na instrumentach muzycznych, jak i na... garnkach, gdyż i te towary znajdują się w podległych jej stoiskach. Gdy jest duży ruch — sprzedaje również sama szkło, porcelanę i kryształ.

Starszym ekspedientem działu obuwia jest na tym samym piętrze p. **Kwiatkowski**. Człowiek ten, obdarzony wielką cierpliwością, czeka ze stoickim spokojem, aż wybredni klienci po zmierzniu kilkunastu par

obuwia zdecydują się wreszcie na kupno.

Wprawne palce p. **Stanisławy Bielawskiej** z wielką szybkością i dokładnością pakują zakupione na tym piętrze towary. Panna Stasia wyróżnia się spośród pakowaczek szybką orientacją, sumiennością i uprzejmością dla klientów. Z małej, szklanej „budki“ spogląda ku nam młoda, przystojna kasjerka p. **Maria Kozłowska**. Rozmowa z nami nie przeszkadza jej liczyć całego „plik“ banknotów. Nigdy nie myli się przy wydawaniu reszty. Brak mancia w jej kiesie od kilku miesięcy jest tego najlepszym dowodem.

— Przed świętami zatratiałam około 900 osób dziennie — mówi.

Ale nawet mimo zmęczenia p. **Kozłowska** potrafi być uprzejmą i ma dla każdego miły uśmiech.

Spśród niewiast sprzedających tkaniny bawełniane wyróżnia się p. **Eugenia Salyga**. Mimo młodego wieku, dostała ostatnio awans na starszą ekspedientkę za szybkość obsługi, staranność w pracy i uprzejmość. Kierownikiem działu wełny jest p. **Konstanty Arabczyk**. Dzięki jego zapobiegliwości dział ten posiada wielki wybór materiałów płaszczowych, na garnitury męskie itp.

W dziale wełen damskich pracuje natomiast p. **Stanisław Szymczak**, choć przez cały dzień ma do czynienia z samymi kobietami i to jeszcze wybierającymi materiał na suknie,

nie opuszcza go cierpliwość i jest bardzo uprzejmy.

W PDT przy ul. Piotrkowskiej 98 palmę pierwszeństwa w pracy dźwiera kobiety.

Wielki wybór mebli, dywanów, kółder, narzut, czy firanek jest w dużej mierze zasługą kierowniczkę „parteru“ — p. **Zofii Komorowskiej**, która czuwa nad zaopatrzeniem podległych jej stoisk.

Wśród obłoków tiulu, koronek, czy „pajęczek“ siatek pracuje p. **Regina Grabowska** — starsza ekspedientka w „królestwie“ firanek. Jej niezwykła uprzejmość i znajomość działu pracy zyskała uznanie zarówno licznych klientów, jak zwierzchników.

W dziale włókienniczym wielką sumiennością i utrzymaniem wzorowego porządku wyróżnia się p. **Helena Zalech**.

Panna **Woźniak**, chociaż ma dopiero 24 lata i wszyscy nazywają ją po

prostu „Terenią“ jest starszą ekspedientką w dziale galanterii męskiej. Doskonale uzupełnia ona w swojej branży asortyment towarów, jest bardzo koleżeńska i pracowita. Praca zawodowa nie przeszkadza jej udzielać się społecznie i prowadzić biblioteki w świetlicy PDT.

Dział galanterii damskiej jest bardzo duży i zatrudnia 9 pracowników. P. **Józefa Gabarowa** jako starsza ekspedientka tego działu doskonale daje sobie radę, pracując w nim od początku istnienia PDT w Łodzi.

Nakreślone po krótko sylwetki niektórych pracowników PDT dają nam obraz tych ludzi, którzy wyróżniają się spośród innych, którzy lubią swoją pracę i dają w niej maksimum sił i dobrej woli. Trzeba jednak zaznaczyć, że cały personel Łódzkiego PDT w liczbie 343 osób zastępuje na uznanie za swoją ciężką i często niewdzięczną pracę.

Jadwiga Pruska

## Artyści radzieccy w fabrykach

### Serdeczne spotkania z robotnikami łódzkimi

Zespół Moskiewskiego Teatru Dramatycznego przybył do Łodzi nie tylko na gościnne występy. Aktywni radzieccy pragną również zapoznać się z Łodzią jako z największym w Polsce ośrodkiem przemysłowym oraz nawiązać przez czołowych ar-

tystów radzieckich kontakt z robotnikami polskimi.

Po raz pierwszy goście radzieccy spotkali się z włókniarzami łódzkimi w PZPB nr 8.

Dyr. fabryki **Łęgosz**, przedstawiciel Rady Zakładowej **Kurzwaski**, przedstawiciel organizacji partyjnej **Sosnowski** i delegat miejscowego koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powitali miłych gości i w imieniu załogi zadelarowali dalszą pracę nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej.

W imieniu przybyłych przemówił do robotników artysta **Walentyn Wasow**.

Przekazując robotnikom łódzkim pozdrowienia od robotników Moskwy, wyraził on podziw dla pracowitości narodu polskiego, który odbudowuje z powojennych ruin swój przemysł i dzielnie walczy o lepszą przyszłość.

Występy artystów radzieckich odbyły się w świetlicy. Mimo prymitywnych urządzeń sceny, recytacje, pieśni i skecze wypadły wspaniale, czego dowodem były burzliwe oklaski widowni.

Poza PZPB nr 8 artyści radzieccy wystąpili również z bogatym programem w Państw. Fabryce im. Strzelczyka, gdzie był mniej gorąco witani.

W dniu dzisiejszym wybitny zespół Moskiewskiego Teatru Dramatycznego wystąpi w PZPB nr 1.

(b)

## Jeden Związek Artystyczny



Foto API  
Zjazd połączeniowy związków artystycznych odbył się przed kilku dniami w Warszawie. Widok ogólny sali podczas zjazdu. W pierwszym rzędzie artyści Teatru Moskiewskiego, występujący obecnie gościnnie w Łodzi.

## Teatr Kameralny

# »Gwiazda Stevenson«

Bardzo odważna, jak na amerykańskie stosunki, sztuka **Dona Ogdena Stewarta** jest nie tylko tematycznie aktualna, ale i formalnie nowatorska w pełnym tego słowa znaczeniu. Teatr Kameralny w swej niezaspokojonej dotąd ambicji eksperymentatorstwa podjął się nowego, bardzo trudnego zadania, i wyszedł z niego, jak zwykle, zwycięsko. Ba, można powiedzieć: triumfująco!

Bo „Gwiazda Stevenson“, to piekielnie trudna aktorsko i scenicznie sztuka. Jest to właściwie na trzy długie akty rozbitý monolog wewnętrzny uczonego na temat wartości doraźnie humanistycznej uprawianej przez niego specjalności — w tym wypadku astrofizyki. Sztuka w ogólnej charakterystyce osób, w samym konfliktcie i w przebiegu akcji jest realistyczna, ale dla uwidocznienia walk wewnętrznych tzw. „duchowych“ głównego bohatera, wprowadza figury fikcyjne, mianowicie dwie symboliczne postaci: — **umysł Lema i Lizę**.

**Lem**, to właśnie profesor **Lemuel Stevenson**, astrofizyk, odkrywca nowej, nieznaną dotąd planety. Trzeba właśnie dowiedzieć, że ta planeta istnieje, gdyż „poszlaki“ są bardzo niki. Profesor co noc wraz ze swym asystentem

ślęczy przy teleskopie w obserwatorium. Jest całkiem oderwany od życia. Tymczasem to życie atakuje go drobnymi sprawami prowincjonalnego miasta amerykańskiego. Oto córka jego Krysztyna zakochała się beznadziejnie w żonatym profesorze, jego uniwersyteckim koleźce, oto żona jego, **Marta**, z manierami prowincjonalnej arystokratki o perliczym mózgu zadreżca go małostkowymi sprawami nie z jego świata, oto wreszcie woźny jego z obserwatorium, **Murzyn Ciff Saunders**, prosi go o pomoc w sprawie naprawdę poważnej i ludzkiej: w sprawie uwięzionego nieprawie swego brata, robotnika. Umysł profesora **Lema** jest w ciągłej dyskusji z osobowością samego profesora. Niepodobna oddawać się czystej nauce w takiej atmosferze. Zwłaszcza, że żona z córką suszą mu głowę swymi sprawami, a przyjaciół jego, rektor uniwersytetu i zwłaszcza milioner **pan Harkrider** obiecują poparcie w osiągnięciu przez niego stanowiska rektora uniwersytetu w pewnym wielkim mieście amerykańskim, byle tylko swe odkrycia nad naturą atomu oddał na usługę amerykańskiego kapitału.

Ale tutaj dochodzi w uczonym do głosu sumienie ludzkie, uoso-

ny mieć powinien na względzie w swej pracy naukowej. Trudną tę sztukę reżyserował **Erwin Axer**. Jest to jego wielki sukces, wydaje mi się, że największy z jego dotychczasowych osiągnięć. Gra zespołu wyrównana i harmonijna. Wspaniałą postacią uczonego, rozumnego dystrykta, profesora **Lema Stevenson** stworzył **Stanisław Daczyński**, który jest chyba jednym z najbardziej inteligentnych aktorów w Polsce. Jego umysł grał w symbolicznej postaci **Henryk Borowski**, zaś fragmentaryczną rolę jego asystenta **Andrzej Łapicki**. Ograniczoną rolę profesora grała dobrze **Zofia Grabowska**, a ich córce, wdzięczną i romantycznie nieszczęśliwą — **Zofia Mrozowska**. Świetną postacią tajemniczej **Lizy** stworzyła **Danuta Szafarska**, tak samo jak milionera **Harkridera** doskonale odtworzył **Konstanty Pałowski**. Wzruszającą naturalną postacią **Murzyna Ciffa Saunders** stworzył **Czesław Guzek**. **Jerzego Drummonda**, przyjaciela **Lema** grał **Ludwik Tatarski**, a psychiatrę **Hillera** — **Janusz Jaron**.

Pomysłowe dekoracje projektował **Orto Axer**. Sztukę przelożyła płynnie **Joanna Gorczycka**.  
**MARIAN PIECHAŁ**

**REPREZENTACYJNY ZAKŁAD FRYZJERSKI**  
w Grand Hotelu  
otwarty przez  
Spółdzielnię Fryzjerów  
„ZJEDNOCZENIE“  
Szybka i fachowa obsługa.  
Czysta bielizna.  
Ceny według urzędowych cenników.

## Nadesłane:

Nakładem Księgarni Wydawniczej **Jerzy Zieliński**, Łódź, ul. Piotrkowska 123 — ukazała się książka profesora Uniwersytetu Łódzkiego — **dr. Alberta Dryskiego** — p. t. „ZAGADNIENIA SEKSUALIZMU“. Jest to praca traktująca w sposób przystępny a wyczerpująco najważniejsze przejawy seksuologii ludzkiej.

Autor mówi o ogólnych warunkach wychowania płciowego, podkreślając, że wychowanie powyższe stanowi ośrodek niemal wszystkich zagadnień pedagogiki.

„Zagadnienia Seksualizmu“ profesora **dr. Dryskiego** — to kapitalna, a zarazem jedyna w polskiej literaturze seksuologicznej i psychologicznej praca, obejmująca ze stanowiska psychologii wszystkie najważniejsze problemy rozwoju i życia płciowego zarówno w formach normalnych jak i patologicznych.

Praca jest napisana językiem barwnym i bardzo przystępnym, toteż czyta się ją jak powieść (k 1259) **H. S.**

## Po prostu

### Jedynie »jedyńka«

Z dniem wczorajszym zmieniono dotychczasową trasę linii tramwajowej Nr 1. Obecnie omija ona całkowicie ul. Piotrkowską skręcając w Plac Reymonta (idąc od Kolei Obwodowej) przechodzi ul. ul. Napiórkowskiego, Kilińskiego i dalej: **Franciszkańska**, **Wojska Polskiego** aż do **Świętokrzyskiej**.

Z tą koncepcją dyrekcji tramwajów nie chcą się zgodzić mieszkańcy południowo-wschodniej dzielnicy Łodzi, a mianowicie **Rudy Pabianickiej**, **Marysina** i **Rokicia**. Do Redakcji naszego pisma zgłosiło się wczoraj kilkudziesięciu mieszkańców tych dzielnic nie skarząc się na usunięcie jedynki z ul. Piotrkowskiej, co utrudnia im dojazd do miejsca pracy.

Skargi tej dyrekcja **MZK** nie powinna zlekceważyć. Przysłać bowiem należy, że przy zmianie tras tramwajów nie wzięto absolutnie pod uwagę interesów ludzi pracy za mieszkających we wspomnianych dzielnicach.

Nie ulega wątpliwości, że stanowczo za wiele tramwajów przebiega **Piotrkowską** i odciążenie tej ulicy jest w zasadzie słuszne, lecz należy to osiągnąć usuwając z **Piotrkowskiej** którykolwiek z innych numerów, a nie „jedyńkę“.

„Jedyńka“ bowiem jest jedynym tramwajem łączącym południowo-wschodnie peryferie z centrum Łodzi, gdy natomiast inne przedmieścia jak np. **Chojny** mają aż cztery linie tramwajowe przebiegające przez **Piotrkowską**. (jb)

## 1 Majowy konkurs literacki

W ramach obchodu Święta 1 Maja Departament Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki i Zarząd Gł. Zw. Literatów Polskich rozpisal konkurs otwarty za najlepszy utwór literacki (forma dowolna) poświęcony rewolucyjnej tematyce robotniczo-chłopskiej.

Utwory oryginalne, publikowane po raz pierwszy, powinny być ogłoszone w prasie w okresie od 20 bm. do 10 maja. Utwory nadesłane do redakcji, a niezakwalifikowane do druku, będą odsłane do Wojewódzkich Sądów Konkursowych.

Prace wyróżnione przez Wojewódzkie Sądy Konkursowe przesłane zostaną do Głównego Sądu Konkursowego.

Za najlepsze utwory wyznaczono następujące nagrody: I — 100.000 zł, II — 75.000 zł, III — 50.000 zł, oraz 5 nagród po 20.000 zł i 10 nagród po 10.000 zł.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do dnia 1 czerwca rb. (3)



# Bohemians zwycięża ŁKS 5:1 (2:0)

Słaba gra Szczurzyńskiego. Najlepiej spisał się atak gospodarzy



W przededniu spotkania piłkarskiego z Bohemians napisaliśmy, że ŁKS staje do walki z Czechami nie bez szans.

Teraz, dopiero po meczu — widzimy, jak lekkomyślnie sumowaliśmy w swych rachubach wszystkie „za i przeciw”. W obliczeniach naszych nie zawiodła nas równo grająca drużyna gości, a natomiast wy prowadził nas całkowicie w pole ze spót gospodarzy. Całe szczęście, że mimo tak wysokiego wyniku, jedenastka ŁKS zawiadła nie na wszystkich pozycjach. Były oczywiście w tym zespole i bardzo jasne punkty, lecz było ich stanowczo za mało, aby osiągnąć o wiele korzystniejszy wynik.

Przed meczem nawet we śnie nie przypuszczaliśmy, że Janeczek nagle znajdzie się na lewej pomocy, gdzie mimo wielkiej ambicji, przez 45 minut nie potrafił wnieść do gry innych korzystnych elementów. Nikt również nie przewidywał, że rasowy stoper — Urban w pierwszej połowie meczu wysuwać się będzie na czołowe pozycje wypadowe swego zespołu i pozostawi bez należytej opieki środkowego napastnika — Melkę.

Po lekcji chorzowskiej wydawało się nam, że już na własnym terenie „elkaściacy” znajdą bardziej rydkałne lekarstwo i na grę pod wiatr. Fruwające bez przerwy bez przydziału baloniki ułatwiały zadanie gościom, którzy dysponowali lepszymi wyskokami do gry głową. Ci co podbijali piłkę do góry, wychodzili natomiast na tych „sztuczach” — najgorzej.

Ale to wszystko jeszcze nie zdecydowało o tak wysokiej porażce. Czechem wybitnie ułatwił zadanie bramkarz Szczurzyński. Jego wybicie kosztowały ŁKS utratę najmniej, a liczymy bardzo skromnie, trzech bramek.

Siedząc na trybunie żalowałobyśmy bardzo, że ten ciągle tak nerwowo grający, sympatyczny chłopak nie miał okazji z bliższej odległości przyrzuć się, jak potrafi bronić rasowy bramkarz, Pawlis z Bohemians'u za demonstrował to w całej pełni.

Gdyby obaj ci zawodnicy zamienili się rolami, kto wie, czy schodzących z boiska ŁKS nie żegnaliśmy oklaskami, jako zwycięzców? Obrona również nie jest w danym wypadku bez grzechów. W piłce nożnej istnieje od lat zasada, że gdy bramkarz wybiega w pole, obrońcy rezygnują ze startu do piłki, przytrzymując ciało przeciwnika. Tego nie widzieliśmy.

Szczurzyński przy jednej ze strzelonych przez Bohemians bramek, robinsonował w las nóg. Co było powodem tej „katasrofy”? Właśnie wymieniony wyżej błąd defensywy.

Mile nas tym razem zaskoczył Łącz. Nareszcie zawodnik ten wyzbył się egoizmu i starannie usiłował wczoraj współgrać ze swymi partnerami.

Z jego podania Baran strzelił najpiękniejszą bramkę dnia, jego podania kilkakrotnie spudłowały po przerwie Janeczek.

Ciągle zwracania uwag młodemu Plekarskiemu, raczej peszyły tego zawodnika, niż mu pomagały. I to

jest jedyna wada, która zaważyć może o pominięciu Łacza przy zestawianiu repr. Polski, bo istnieje tendencja, iż w reprezentacji powinni się znaleźć piłkarze pod każdym względem wyrobieni sportowo.

Drugą miłą niespodzianką sprawił Hogendorf. Prawoskrzydłowy ŁKS wniósł do gry poza znanymi raidami ambicję i męskość w bezpośrednich pojedynkach.

Bywały okresy, że repr. obrońca Czechosłowacji Rubas biegał bezradnie za Hogendorfem, gdy ten beztrako hasał na polu gości.

Podobały się nam strzały Barana, który zmienił szczęśliwie celownik. Jego bramkę nawet i Pawlis będzie długo pamiętał. Niestety, Baran ciągle zdradza tendencje do gry półgórnej, trudnej do opanowania dla adresatów.

Patkolo tym razem nie błyszczał. Do przerwy nie gorzej jednak, niż jego koledzy, wywiązał się ze swego zadania.

Plekarski na lewym skrzydle ugruntował swe stanowisko na tej pozycji, chociaż centry w pełnym biegu z lewej nogi nie bardzo mu wychodziły.

Goście, jak przewidywaliśmy, nie grali tak przyjemnie dla oka, jak jeszcze rok temu czeskie drużyny. Ale piłkarze tego kraju zerwali bez-

powrotnie z koronkowym popisem i, wykonując teraz swój zawód najbardziej prawidłowo i poprawnie, zmierzają najkrótszymi drogami do celu.

**PRZEBIEG MECZU**  
ŁKS zaczyna grę pod wiatr. W pierwszej połowie zaznacza się lekka przewaga gości, którzy już w piątej minucie ze strzału Planęckiego zdobywają pierwszy punkt.

W 15 min. ten sam zawodnik wykorzystuje błąd Szczurzyńskiego i ustala wynik do przerwy.

Po zmianie stron zaznacza się bardzo wyraźna przewaga gospodarzy. Jeden strzał Janeczka ratuje poprzeczkę. Spojenie słupka z poprzeczką staje również pilce na drodze, przy rzucie wolnym, egzekwowanym z dalekiej odległości przez Barana.

Przewaga ŁKS nie przeszkadza jednak gościom do podwyższenia już w pierwszej minucie gry wyniku. Tym razem na tyły łodzian przebiega się Pesek i z bliska umieszcza piłkę w siatce, a w 15 min. bomba Tomasa przebijają „gardę” Szczurzyńskiego.

Honorowy punkt ŁKS zdobywa w 20 min. gry ze strzału Barana.

Długi okres przewagi nie daje rezultatów, gdyż na posterunku u Czechów stoi niezawodny Pawlis.

Dopiero w 30 min. nieudolna interwencja Szczurzyńskiego wywołuje drszczyk emocji na trybunach.

Jego wybicie kończy się kapitulacją i bramką strzełąną przez Bohemians przez Martineka.

Sędziował poprawnie p. Raciecki. Widzów około 10.000 tys. (wł. l.)

## Zatopek jedzie do Los Angeles

Według ostatnich doniesień prasę czechosłowackiej, zdobywca złotego medalu olimpijskiego na 10 km — Emil Zatopek ma w dniu 30 czerwca wziąć udział w biegu na tym dystansie w Los Angeles.

## Zryw-Zjednoczenie w boksie

W niedzielę, w hali WIMY odbędzie się ciekawy mecz bokserski „Związkowiec Zryw” (Łódź) — Zjednoczenie (Bydgoszcz) o mistrzostwo drużynowe Polski.

Zawody rozpoczną się o godzinie 11 rano.

Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w firmie „Start”, Piotrkowska 124.

## Po starcie ligowców Związku Radzieckiego

Pierwsze boje XI mistrzostw piłkarskich Związku Radzieckiego przyniosły następujące wyniki: stalingradzkie „Torpedo” pokonało „Dynamo” z Mińska 1:0, „Dynamo” (Kijów) wygrało z „Dynamem” (Leningrad) 2:1, charkowski „Lokomotiw” zremisował ze „Spartakiem” (Moskwa) 0:0, „Dynamo” (Tyflis) uzyskało również wynik remisowy z „Torpedo” (Moskwa) 2:2. „Zenit” (Leningrad) pokonał „Dynamo” z Jerwanina 1:0, startująca po raz pierwszy w mistrzostwach drużyna „Nietfianik” z Baku odniosła zwycięstwo nad WWS w stosunku 1:0, a beniaminek rozgrywek mistrzowskich „Szachter” (Stalino) uległ moskiewskiemu „Dynamo” 0:2.

## „Czytelnik”

urządkuje tor kolarski

Pracownicy delegatury „Czytelnika” w Szczecinie zobowiązali się w ramach czynu 1-majowego przeprowadzić jedną niedzielę przy oczyszczeniu toru kolarskiego.

## Uwaga, motocykliści Gwardii

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia” zawiadamia, że w piątek dnia 22 bm. o godz. 18 w siedzibie klubu (Dom Kultury Milicjanta, ul. Nawrot Nr 27) odbędzie się zebranie członków sekcji, na które winni zgłosić się wszyscy pod rygorem statutowym.

## Bokserzy francuscy walcą w Polsce

W okresie 10—20 lipca br. odbędą się w Polsce trzy spotkania reprezentacji francuskich Związków Zawodowych (FSGT). Przeciwnikami bokserów francuskich będzie reprezentacja Związków Zawodowych. Nie zdecydowano jeszcze gdzie odbędą się powyższe spotkania. Jedno z nich najprawdopodobniej rozegrane zostanie w Łodzi.

Spotkania te będą rewanżem

## Pierwsi kandydaci na wyjazd do Oslo

Bokserka kadra reprezentacyjna ustalona



Kpt. związkowy — Derda ustalił już listę reprezentacyjnej kadry bokserskiej. Lista zawiera 32 nazwiska, a więc pełne cztery drużyny, z których zostanie wyłoniona najsilniejsza ośmka przewidziana do reprezentowania Polski

na mistrzostwach Europy w Oslo. Zawody powyższe jak wiadomo, odbędą się w początkach czerwca.

Oto nazwiska kandydatów na wyjazd do Norwegii:

Waga musza: Kasperczak (Wrocław), Woźniak (Poznań), Liedke (Poznań), Gumowski (Śląsk).

Waga kogucia: Grzywoz (Śląsk), Czajkowski i Kafłowski (Wrocław) oraz Tyczyński (Warszawa).

Waga piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk), Kruża (Pomorze), Matloch i Bazarnik (Śląsk).

Waga lekka: Czortek (Warszawa), Waluga (Wrocław), Ponata (Śląsk), Kudziak (Gdańsk).

Waga półśrednia: Chyehla, Musiał (Gdańsk), Kazmierczak (Poznań), Sznajder (Śląsk).

Waga średnia: Nowara (Śląsk), Koleczyński (Warszawa), Cebulak i Paliński (Pomorze).

Waga półciężka: Szymura (Warszawa), Kołeczko (Poznań), Flisiński (Gdańsk), Gnat (Pomorze).

Waga ciężka: Jaskółka (Łódź), Klimmeki (Wrocław), Rutkowski (Szczecin) i Stec (Warszawa).

Jak wynika z podanego zestawienia, kpt. Derda powołał dodatkowo do kadry reprezentacyjnej 6 zawodników, którzy nie brali udziału w mistrzostwach okręgowych. Są to: Bazarnik, Cebulak, Czajkowski, Gumowski, Koleczyński i Kołeczko.

## Co mówią goście?

Bezpośrednio po meczu odwiedziliśmy piłkarzy Bohemians. Z uzyskanego wyniku wszyscy są oczywiście bardzo zadowoleni. Czesi nie przypuszczali, że wiozą z Łodzi dla swych kibiców tak miły upominek.

Jedyną lekką kontuzję, nie skarżącą się na swych przeciwników. Odwrotnie, wszyscy twierdzą, że gra w piłkę jest męskim sportem i dlatego — zdaniem ich — gospodarze grali twardo, lecz fair. Nawet do flegmatycznego Hogendorfa nie ma pretensji skontuzjowany obrońca Rubas.

Jako najlepszy zespół w Polsce uważają Wisłę, chociaż — twierdzą — iż ŁKS jest bardzo niebezpieczny.

Szczególnie dwaj łącznicy Baran i Łącz — szpec po cichu bramkarz czeski — Pawlis.

Kierownikowi drużyny podobał się również Patkolo. Ten piłkarz dużo umie, ale nie posiada kondycji.

Pomocnik Havliczek, kto wie, czy nie najmocniejszy z całej jedenastki dorzuca na pożełanie:

Jesteście szybki i nieustępliwi w pojedynkach. Brak wam techniki. A nie

zawsze samo „serce” w grze decyduje o zwycięstwie, nawet wówczas, gdy posiadacie ją w stosunku do... swej drużyny.

Tak opinowano ŁKS.

Zapoznajmy się również ze zdaniem gości po meczu z krakowską Wisłą. Obrońca Bohemians — Rubas, który reprezentował barwy Czechosłowacji na ostatnim meczu z Węgrami i, który wielokrotnie walczył przeciwko doskonałemu piłkarzom Europy, tak ocenia mecz z Wisłą i jego aktorów:

„Widzieliśmy, wyjeżdżając z Pragi, że w Krakowie czeka nas najsilniejszy przeciwnik. Nazwisko naszego łącznika — Gracza jest u nas dobrze znane. Stykamy się również często z trudnym dla nas do wymownienia nazwiskiem Cieślita. Zwrócić uwagę na tych obu łączników. Obaj są doskonałymi technikami. Cieślak jest większym indywidualistą, Gracz — pracuje więcej dla zespołu. Z innych zawodników krakowskich wyróżniam Mamonka i Kohuta. Kohut umie iść z piłką naprzód i walczy twardo. Bramkarz Jurawicz jest klasą dla siebie.

## ERICH MARIA REMARQUE

# ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Radość, pomyślał, ona to nazywa radością. Być popychanym przez miliony motorów, aby ją znów bez pamięci osiągnąć — czy to radość? Tam, za oknem, jest chwila radości, rosa na oknie, dziesięć minut milczenia, nim dzień wyciągnie szpony. Ale tu? A zresztą czyż ona nie ma racji? Czyż nie ma racji jak rosa, jak wróble, jak wiatr, jak krew? Czemu się pytał, czego się chciał dowiedzieć? Była przebiegła jak nocny motyl, jak pawik, szybko, bez myśli, bez zastanowienia, a on tu leży jak głupi i liczy jej barwne oka, żyłki jej skrzydeł zagapiony w lśnienie kolorów. O co ma pretensję? Po co ta gra? Przyszła, a ja się puszę, jak głupiec, tylko dlatego, że przyszła. Gdyby nie przyszła, leżałbym jęcząc, starając się bohatersko oszukać samego siebie i życząc sobie w duchu jej obecności.

Odrzucił prześcieradła, przerzucił nogi i znalazł pantofle. — Czego chcesz — spytała zdumiona Joanna. — Czy masz zamiar wyrzucić mnie za drzwi?

— Nie, mam zamiar cię uściskać. A mogłem to zrobić godzinę temu. Joanna, dureń ze mnie. Płotem androny. Jak to cudownie, żeś przyszła!

Rozpogodziła się. — Nie potrzebujesz wstawać, żeby mnie uściskać — powiedziała.

Czerwień poranka stał wysoko nad oknami. Niebo powyżej było bladoniebieskie. Płynęło kilka obłoków jak śpiące flamingi. — Popatrz, — Joanno, co za dzień. A pamiętasz te deszcze?

— Tak, kochanie, ciągle padało, było szaro i deszcz padał.

— Padało też, kiedyś odjeżdżał. Byłaś zdesperowana tą wilgocią. A teraz.

— Tak — powiedziała — a teraz...

Leżała tuż przy nim. — A teraz mamy wszystko — powiedziała — wszystko. Nawet ogród. Goździki w skrzynkach Wiesenhoffa, i ptaki w leszczynie.

Zobaczył, że płakała.

— Czemu o nie nie pytasz?

— A pytałem przecież za wiele. Samaś tak powiedziała.

— To co innego.

— Nie ma o co.

— No o to, co zaszło w tym czasie.

— Nic nie zaszło.

Wstrząsnęła głową.

— Mój Boże, Joanno, za kogo ty mnie właściwie bierzesz? — powiedział. — Spójrz za okno, na tę czerwień i złoto, na ten błękit. Zapytaj teraz tych kolorów, czy wczoraj deszcz padał, albo czy trwa jeszcze wojna w Chinach albo w Hiszpanii. Spytaj, czy to prawda, że tysiąc osób umiera każdej minuty, a tysiąc innych się rodzi. Tymczasem dzień trwa, budzi się i do tego tylko jest stworzony. Cheesz, żebyś mnie pytał. Twoje ramiona w świetle dnia wyglądają, jakby były z brązu, a ja mam cię o coś wypytuję? Twoje oczy w różowym świetle jutrzeńki są, jak morze Greków, fiołkowe i koloru wina, a ja mam cię pytać, co ty z nimi robiła? Wróciłaś, a ja, głupiec, mam brodzić wśród opadłych liści złości? Za kogo

mnie bierzesz, Joanno?

Przestała płakać. — Dawno już nie słyszałam takich słów — powiedziała.

— Więc żyłaś wśród durni. Kobiety trzeba uwielbiać, albo opuścić. Nic poza tym.

Zasnęła, obejmując go, jakby go już nigdy nie chciała od siebie puścić. Spała głęboko, czuł na swej piersi jej lekki oddech. Czuwał jeszcze chwilę. W hotelu zaczęły rozbrzmiewać zwykłe odgłosy poranka. Woda bulgotała, trzaskano drzwiami, a na dole stary Aaron Goldberg odprawiał codzienne rytuały kaszląc w otwartym oknie. Czuł ramię Joanny obok swego ramienia i dotyk jej ciepłej, spoczywającej skóry, a odwróciwszy głowę mógł dostrzec jej rozluźnioną twarz, oddaną całkowicie snowi, czystą, jak sama niewinność. Uwielbiał lub porzuć, myślał. Wielkie słowa. Ale któż to może wykonać, kto ma na to ochotę?

Zbudził się, Joanno nie było przy nim. Usłyszał szum wody w łazience. Od razu zbudził się całkowicie. Nauczył się tego znów w ostatnich paru miesiącach. Kto się od razu budzi, czasami może jeszcze uciec. Spojrzył na zegarek. Była dziesiąta rano, wieczorowa suknia Joanny leżała na podłodze razem z płaszczem. Koło okna stały brokatowe pantofelki, z których jeden przewrócił się i leżał na boku.

— Joanno — zawołał — czemu to bierzesz przysnienic próżność nocy?

Otworzyła drzwi. — Nie chciałam cię zbudzić.

— To nie ma znaczenia, mogę jeszcze zawsze usnąć. Ale czemu sama wstałaś?





Dziś: Anzeim: JUTRO: Lukasz

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarz Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Łopieca (Piotrkowska 198), Pastrowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembelskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (ul. Rokocińska 8), Szlindienbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19.15 Występy Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego - "Wiosna w Moskwie" W. Gusiowa. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 "Dwa Teatry". TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 "Gwiazda Steversona". TEATR "MELODRAM" (gmach OKZZ): O godz. 19.15 "Złoty pan Poirier". TEATR "OSA": O godz. 19.30 "Rycerz szablony" z A. Dymarsa. TEATR "LUTNIA": O godz. 19.15 "Baron cygański". TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 6): O godz. 20 "Głębokie korzenie". TEATR LALEK "PINOKIO" RTPD (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.30, w niedziele i święta o godz. 12 "Czarodziejski kalos". TEATR LALEK "ARLEKIN" (Piotrkowska 152): Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17 "Kolorowe piosenki". CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Wideo atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19.15 Sobota 2 przedst. o 15.15 i 19.15. Niedziela 3 przedst.: o godz. 12, 15.15 i 19.15.

Kino

ADRIA - "Guramiszwilli" (godz. 16, 18, 20 w niedz. 14), doz. dla młodz. BALTYSK - Kino nieczynne z powodu remontu. BAJKA - "Szary lord" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), dla młodzieży od lat 13. GDYNIA - "Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 16 - "Tu mówię Indonezja" (godz. 11; 12; 13; 16; 17; 18; 19; 20; 21). HEL - "Znak Zorro" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek godz. 12). MUZA (Ruda Fabianicka) - "Renegat" (godz. 18, 20, w niedziele 14, 16), dozwolone dla młodz. od lat 16. POLONIA - "Opowieść o Prawdziwym Człowieku" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodzieży. PRZEDWIOSNIE - "Ozwary perypet" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodzieży. ROBOTNIK - "Gasnacy płomień" (godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedziele 13), dozwolone dla młodzieży od lat 12. ROMA - "Meżczyźni w jej życiu" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), doz. dla młodzieży od lat 16. REKORD - "Syn pułku" dla młodzieży (godz. 16, niedz. 14). "Dwaj Panowie F" (godz. 18, 20 w niedziele 16, doz. dla młodzieży od lat 16). STYLOWY dla młodzieży - "Wilki morskie", I seans, (godz. 16, w niedz. 14) "Dziwczeta z baletu" (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodzieży od lat 14. SWIT "Wesoły sublokator" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), doz. dla młodzieży od lat 12. TATRY - "Gilda" (godz. 16, 18, 20, 30 w niedz. 14), dozwolone dla młodzieży od lat 13. TECZA - "Rzym miasto otwarte" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozwolone dla młodzieży od lat 18. WISLA - "Opowieść o Prawdziwym Człowieku" (godz. 18, 30, 18, 30, 20, 30; w niedziele 14, 30), doz. dla młodzieży. WŁOKNIARZ - "Rzym - miasto otwarte" (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30), doz. dla młodz. od lat 18. WOLNOŚĆ - "Krwawa wendetta" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodzieży. ZACHETA - "Wielka nagroda" (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) doz. dla młodzieży.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBERONIONY.

Kutno

UCZĄ SIĘ OSZCZĘDZĄC

(y) Pracownicy Zarządu Miejskiego w Kutnie na zebraniu poświęconym systemowi „O” postanowili zorganizować kursy szkoleniowe. Utworzono dwa kursy: dla alfabetów i półalfabetów, na który uczęszcza 50 osób, oraz kurs dokształcający fachowo, na który zgłosiło się 95 pracowników. Wykłady na pierwszym kursie odbywają się raz w tygodniu (2 godziny), na drugim - dwa razy w miesiącu.

Pięknie! Ale co to ma wspólnego z oszczędnością? - ktoś zapytał.

Bardzo wiele. Urzędnik znający zasady pracy biurowej i organizację pracy, będzie pracował szybciej i wydajniej. A o to przecież właśnie chodzi.

Nie będzie w Zarządzie Miejskim stosów niezalatwionych spraw, petenci nie będą musieli wielokrotnie odwiedzać urzędu by załatwić jedną sprawę. Zaoszczędzi to wiele czasu, który będzie można zużytkować na produktywną pracę.

PIERWSZY KONCERT W PALACU

(y) Rozrywek kulturalnych w Kutnie jest niewiele. Jedno kino, czasem występ jakiegoś amatorskiego zespołu dramatycznego i to właściwie wszystko.

Nie dziwnego, że pierwszy koncert Ludowego Instytutu Muzycznego, urządzony 4 bm. w Pałacu Miejskim w Parku „Wiosny Ludów” ludność miejscowa przyjęła entuzjastycznie. Koncert, w którym wzięli udział najlepsi uczniowie Instytutu Muzycznego, bez względu na wiek, a więc nawet najmłodszy, wypadł do skonału.

Ludowy Instytut Muzyczny zamierza organizować częściej podobne imprezy. Dochód przeznaczony jest na zakup pomocy naukowych dla najbardziej potrzebujących uczniów Instytutu.

Zduńska Wola

POMARAŃCZOWE SPRAWY

(Z. O.) Mieszkańców Zduńskiej Woli spotkał zawód. Zamiast spodziewanych 75 dkg pomarańczy wydano po 30 dkg na dziecko. Rodzice wyrażali z tego powodu niezadowolone, snując podejrzenia pod niewłaściwym adresem. Należy im się wyjaśnienie.

Zmniejszony przydział pomarańczy powstał stad, że Karsznice mylnie podały ilość dzieci na 800, a w rzeczywistości jest ich 2.000. Musiało więc otrzymany przydział pomarańczy tak podzielić, aby starczyło dla wszystkich. Poza tym część owoców z powodu złego opakowania ulega zepsuciu. Obie te sprawy zostały komisyjnie zbadane.

Krośniewice

O KŁOPOTACH FOOTBALISTÓW

(y) Sezon piłkarski już się rozpoczął. Piłkarze w wszystkich miastach i miasteczkach wybiegli na boiska. A w Krośniewicach nie.

Dlaczego? - Bo nie mają boiska. Krośniewice to niewielka miejscina. Ma zaledwie 3 tysiące mieszkań

Ze świata kobiet

Umiejętnie przyprawione



„Smaczne gotowanie” polega właściwie tylko i wyłącznie na umiejętnym przyprawieniu potraw. Gotowanie - jako takie - nie wymaga specjalnej umiejętności. Istnieją „żelazne”, podstawowe przepisy, do których musi stosować się każda gospodyni i te przepisy nie wpływają na smak przyrządzanych potraw.

Do pewnego momentu wszystkie gospodynie gotują daną potrawę jednakowo. Ale od tego, jaką „wykończą”, zależy jej smak.

Przyprawy mają głównie na celu pobudzenie apetytu i urozmaicenie smaku potraw.

Bardzo smaczne są jarzyny (np. marchew, buraki, kalarepka) zaprawione tzw. zasmażką, która na daje potrawie zawiesistość. Unikajmy podawania jarzyny prosto z wody, gdy każda cząsteczka pły

Zebrania i odczyty

Dziś: W lokalu N. O. T. Piotrkowska 102, o godz. 19, odczyt H. Uchowicza i T. Hofmana „Opracowanie normalizacji procesów produkcyjnych w szwalniach dziewiarskich” (Planowanie produkcji dziewiarskiej).

ów, ale posiada aż dwie drużyny futsalowe, które mają wielkie ambicje i zapal do gry.

W ubiegłym roku treningi i mecze odbywały się na prowizorycznym boisku, a raczej na ugorze, należącem do majątku Błonia.

Wielbiciele piłki przychodzili licznie na mecze. Wiadomo - sport to zdrowie. Cóż, kiedy na boisku, obok graczy pojawiali się... krowy. Było to wesołe, lecz gra nie szła; krowki należały do majątku, a więc znajdowały się na swoim terenie i trudno było je wyprosić.

Ale z trudem można było jeszcze grać. Sytuacja się pogorszyła, gdy pewnego dnia uszkodzone zostały bramki.

Burmistrz Krośniewic, interesujący się żywo rozwojem sportu, wniósł prośbę o przyznanie 5 hektarów boiska Zarządowi Miejskiemu.

PRN przychyliła się do prośby Krośniewic. Również WRN boisko przyznała. Sprawa powędrowała dalej i... gdzieś utkwiała.

Dlatego właśnie w Krośniewicach nie gra się w piłkę.

Kalisz

DRUGA SZKOŁA POWSZECHNA RTPD

W nowym roku szkolnym zostanie otwarta w Kaliszu druga szkoła RTPD. Podobnie jak i pierwsza obliczona jest na 360 dzieci.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Kaliszu ma 560 aktywnych członków. Przy RTPD założono 4 przedszkola do których uczęszcza 570 dzieci. Uruchomiono również 2 świetlice dla uczącej się młodzieży szkolnej.

W remontowanym obecnie budynku hydroterapii znajdującym się w parku miejskim - powstanie przedszkole, świetlica, czytelnia i bogato wyposażona biblioteka dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Otwarcie nastąpi w dniu 1 maja. RTPD organizuje również kolonie i półkolonie letnie łącznie dla 1200 dzieci.

Swój pomyslny rozwój RTPD zawdzięcza energicznemu wysiłkom kierownictwa, aktywności członkowskiej oraz pomocy i opieki jaką darzy tę placówkę społeczeństwo kaliskie i Zarząd Miejski. (an)

Tomaszów

PRZEPROWADZKA „PRZEDWIOSNIA” I DRUGIE KINO

(ST) Wskutek grożącego niebezpieczeństwa zawałenia się dachu nad salą, kino „Przedwiosnie” przeniesiono się z dotychczasowego lokalu przy ul. Jerozolimskiej do lokalu Związku Włókienniarzy przy ul. Armii Czerwonej Nr 6.

Wkrótce rozpoczyna się roboty remontowe w dawnym lokalu kina przy ul. Jerozolimskiej Nr 6.

Dobrze by było, gdyby dyrekcja Filmu Polskiego rozważyła przy tej sposobności sprawę otwarcia jeszcze jednego kina w mieście, bowiem jedno kino to stanowczo za mało dla miasta, które liczy prawie 40.000 mieszkańców. Tomaszów jest miastem robotniczym. Należałoby ludziom pracy umożliwić uczęszczanie na filmy, które wobec braku stałego teatru są jedyną rozrywką kulturalną w tym mieście.

O punktualności i słowności

Widząc taki tytuł felietonu, na pewno szanowna niejedna i szanowny niejeden zachnie się: przecież o tym już było! Owszem, było... Na temat punktualności, według najbardziej pobieżnej statystyki, w ciągu ostatniego roku napisano - 725 opowiadań, 300 artykułów wstępnych, 120 sonetów i ballad, 12.732 wzmianki, 15.175 hasel. Opowiadają, iż ktoś skomponował nawet na ten temat utwór muzyczny. Na orkiestrę detę. Wszystko to być może, mimo to nadal nie jesteśmy punktualni. Nie chodzi nam zresztą o punktualność w życiu prywatnym, chodzi o punktualność w życiu publicznym. A dopóki jakies przyzwyczajenie czy mankament brudzi nam w życiu, dopóty trzeba o nim mówić i pisać.

Mam już lat 30 i kilka miastecy, uchodzę za tzw. człowieka uspołeczonego. Uchodzę i staram się nim być. Staram się nim być, ale nie byłem jeszcze ani na jednej akade-

Powiat łódzki przoduje

W końcu ub. r. powiatowe związki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w woj. łódzkim przystąpiły do współzawodnictwa, w którym wzięły również udział poszczególne spółdzielnie gminne. Współzawodnictwo obejmowało m. in. werbowanie największej ilości nowych spółdzielców, wykonywanie akcji zleconych, dobrą obsługę konsumentów. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął powiat łódzki, drugie - powiat konecki. Człowieki placówkami we współzawodnictwie między poszczególnymi spółdzielniami gminnymi okazały się spółdzielnie w Zgierzu, Piątku i Szydłowiu.

XXX koncert symfoniczny w Filharmonii

Jutro, godz. 19.15, Filharmonia Miejska w Łodzi daje 30 w bieżącym sezonie koncert wieczorny, a 52 koncert kolejny bieżącego sezonu. W ramach tego koncertu wystąpią: Włodzimierz Ornicki - dyrygent oraz Maksymilian Zimoląg - znakomity waltornista polski. W programie m. in. przepiękna, pełna słowiańskiej liryki Symfonia g-moll Kalinnikowa, oraz Koncert na róg i orkiestrę Straussa. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 do 13. w czwartki i piątki ponadto od 16 do 19.

Dodatkowe pociągi na MTP

Na okres Targów uruchomione zostaną następujące pociągi dodatkowe: Warszawa - Poznań (Warszawa-Główna odj. 1.10, Poznań-Główny przyj. 8.00. Z powrotem Poznań odj. 21.42, Warszawa-Główna przyjazd 4.25).

Lublin i Łódź - Poznań (Lublin odj. 15.00, Łódź Chojny odj. 0.45, Łódź Kal. odj. 23.30, Poznań przyj. 6.30 z powrotem Poznań odj. 0.30, Łódź Kal. przyj. 6.10, Łódź Chojny 6.20, Lublin przyj. 15.38).

Łódź - Poznań (Łódź Kal. odj. 0.10, Poznań przyj. 6.10. Z powrotem Poznań odj. 0.05, Łódź Kal. przyj. 5.45).

Tuszcza na III dekadę

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Handlu - podaje do wiadomości że sprzedaż tuszczy na trzecią dekadę miesiąca kwietnia rb. odbywać się będzie w dniach od 21 do 30 kwietnia rb. włącznie.

Na bony kat. PR na odc. nr 3 po 0,5 kg słoniny, na bony kat. R na odc. nr 6 po 0,25 kg margaryny, na bony kat. RD na odc. nr 9 po 0,25 kg masła.

(Sprzedaż masła na kat. RD odbywać się już od dnia 8 kwietnia rb.). Jednocześnie Wydział Handlu komunikuje, że termin realizacji bonów tuszczowych kat. PR na drugą dekadę miesiąca kwietnia rb. na masło upłynął z dniem 20 bm.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

ty dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 79046 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 19850 w Warszawie, 86076 w Gliwicach, 86519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 11017 35132 50932 54575 60761 7713.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59848 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 1197 1980 2994 10944 16554 20595 22874 22577 28113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 49602 52627 54137 55990 58126 62783 64068 67891 77039 78315 78541 84265 88171 89121 92058 92841 93262.

mi okolicznościowej, która rozpoczęła się punktualnie, zgodnie z zapowiedzianą na afiszach godziną. Nie byłem ani na jednym przedstawieniu teatralnym, które by rozpoczęło się o godzinie 19 minut piętnaście. Nie byłem ani na jednym zebraniu organizacyjnym, gdzieby nie czekano, a to na prezesa ustępującego zarządu, a to na członka komisji rewizyjnej, a to na sekretarza, a to na członków, a to na karcawkę z wodą i dzwonek, który właśnie w ostatniej chwili gdzieś się - tam do licha! - zapodział.

Jednocześnie zaś, bardzo prędko po wojnie, pociągi nasze zaczęły przychodzić i odchodzić regularnie, ściśle co do minuty, przewidzianej w rozkładzie jazdy.

Jednocześnie nasze fabryki i kopalnie nie tylko nie opóźniają się z wykonaniem planów produkcyjnych, ale wprost przeciwnie - przekraczają te plany, wykonują je na tygodnie, na miesiące przed ustalonym terminem.

Można tego rodzaju przykłady mnożyć bez końca. Można, ale nie trzeba. Po prostu wyciągnijmy z tego opowiadania wnioski i szybko, żeby zanadto się nie znudzić, przejdźmy do drugiego pokrewnego zagadnienia, do słowności. Mówimy pokrewnego, gdyż chodzi tu nam o słowność w dotrzymywaniu terminów.

O słowności, dotyczącej dotrzymywania terminów przez urzędy likwidacyjne, które załatwienie każdej formalności rozkładają na miesiące, nie będziemy mówili, gdyż jak sama nazwa tych urzędów wskazuje, żywot ich nie może trwać zbyt długo.

Nie każdy jednak załatwiał lub załatwia sprawy w urzędach likwidacyjnych. Są ludzie szczęśliwi, spe cjalnie chronieni przez los, ulubieni przez bogów, którzy po dziś dzień nie nie wiedzą o tego typu instytucjach.

Natomiast każdy mężczyzna, a zwłaszcza i przede wszystkim każda kobieta, co pewien czas nawiązuje kontakt z krawcem.

Krawcy - to chyba arywzór nie słowności! Czy słyszeliście, żeby jakimkolwiek krawcowi wystawiono gdziekolwiek pomnik, albo żeby nazwisko jakiegokolwiek krawca wspomniano ze czcią i wdzięcznością? Na pewno nie. Już z szewcami jest o wiele lepiej. Wystarczy choćby wymienić nazwisko Jana Kiłińskiego.

O, krawcy! Przecież nawet umawiając się na spotkanie w parku miejskim czy przed kinem kobiety są słowniejsze, niż krawcy!

Z niesłownością krawców da się chyba porównać tylko niesłowność pewnego typu dyplomatów.

Jeśli ci krawiec ze stołkim, jak wedlowski pralnik, uśmiechem mówi, że można przyjść na przymiarke jutro, a wy jesteście przebiegli i przyjdziecie po tygodniu, to się okaże, że... przysłyszcie o cały miesiąc za wcześnie.

Raz tylko zdarzyło mi się spotkać krawca słownego. Obiecał mi ten krawiec uszyć spodnie na dwudziestego. Obiecał i, rzeczywiście - poczciewicz uszył na dwudziestego. Z radości nie wspominałem mu nawet, iż uszył na dwudziestego kwietnia choć mówiliśmy o dwudziestym stycznia. Nie wypominałem mu także i tego, iż umawiając się obaj mieliśmy na myśli styczeń 1948 roku, nie zaś kwiecień 1949 roku.

OUT.

Uwaga, uczestnicy wycieczki „Czytelnika” na Targi Poznańskie

Na skutek odwołania pociągu popularnego na Targi Poznańskie, wyjazd do Poznania nastąpi pociągiem zwykłym w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15.45 z dworca Kaliskiego.

W związku z tym zmienia się koszt uczestnictwa:

Członkowie Spółdzielni „Czytelnik” placą 2.500 zł., nieczłonkowie - 2.600 zł.

W cenie tej mieszczą się dwa noclegi w „Gospodzie Targowej”, przejazd tramwajem z dworca do „Gospody Targowej” i z powrotem, wstęp na Targi oraz przejazd pociągiem w obie strony.

Wyjazd z Poznania dnia 25 bm. o godz. 15.17. Przyjazd do Łodzi godz. 21.46.

Wszyscy uczestnicy, którzy opłacili już udział w wycieczce proszeni są o uzupełnienie opłat do piątku, dnia 22 bm. godz. 17.

Po tym terminie uważać będziemy, że uczestnik zrezygnował z wycieczki i przysługuje mu zwrot wpłaconych pieniędzy.

Po bilety należy zgłosić się w sobotę, dnia 23 bm. do godz. 12 w księgarni „Czytelnika”, Łódź, Piotrkowska 96.

Informacje telefoniczne: 115-00.



**Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych**  
EKSPozytura REJONOWA w ŁODZI  
PROWADZI SPRZEDAŻ W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

1. ŁÓDŹ, ul. KONSTYTUCYJNA Nr 4  
(róg Armii Czerwonej Nr 28/30)  
Telefon 257-82 — SKŁADNICA Nr 70
2. ŁÓDŹ, ul. WĘGLOWA, magazyn PKP Nr 23  
Telefon 269-60 — SKŁADNICA Nr 71
3. ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 70  
Telefon 101-72 — SKŁADNICA Nr 72
4. PIOTRKÓW TRYB., ul. SŁOWACKIEGO Nr 34  
(K. 1180) — Telefon 11-68 — SKŁADNICA Nr 73.

**PANSTWOWE**  
**ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 1**  
w BIELAWIE D/SL

**ZATRUDNIĄ natychmiast:**  
TKACZY na 4-ki i 6-ki,  
TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką,  
TECHNIKÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW,  
TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH,  
INŻYNIERÓW: CHEMIKÓW, MECHANIKÓW,  
ELEKTRYKÓW i BUDOWLANICH,  
MAJSTRA drukarni natryskowej (Spritzdruck)  
ze znajomością wyrobu szablonów.

Mieszkania zapewnione.  
Warunki pracy zgodne z umową. (K. 1208)

**Ogłoszenie I.**  
Likwidatorzy Spółki pod nazwą Spółka Kupców Województwa Łódzkiego „Spółka z ogr. odp.” Łódź, ul. Inżynierska 4 zawiadamia, że powyższa Spółka została postawiona z dn. 1 kwietnia 1949 r. w stan likwidacji. Likwidatorzy wzywają wierzycieli Spółki, by najpóźniej w 3 miesiące od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia zgłosili swe pretensje do firmy. (3996 p)

**Ogłoszenie I.**  
Likwidator Spółki pod firmą „Elektroblok” Sp. z o.o. Urzędzenia Energetyczne, Łódź, ul. Piotrkowska nr 93, tel. 224-65 zawiadamia, iż z dniem 1 kwietnia 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich należności pod adresem Spółki najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (3988 p)

**LEKARZE**

**Dr GLAZER**, specjalista — skóra, weneryczne, 5-8, Andrzejka 28.

**Dr MIRSKI** specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23.

**Dr PROCHACKI**, specjalista weneryczne, skóra 1-8, Legionów nr 17. (3957 p)

**Dr ZAURMAN** specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39.

**Dr DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych, seksualnych 3-5, Kopernika 6, tel. nr 186-00.

**Dr LIBO ALEKSANDER** chorób uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego nr 8, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (K 42)

**Dr BALICKA** specjalista: skóra, weneryczne, 4-6, Sienkiewicza 32

**LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (K 41)

**Dr SWIDERSKA-LONICKA** skóra, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (K 180)

**Dr REICHER** — specjalista weneryczne, skóra, picłowe (zaburzenia). Potulniowa 26. druga — siódma wieczorem. (K 35)

**Wieczne pióra**  
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 95 (wl.)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11. Telefon nr 154-12.

**KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ**  
na kierownicze stanowisko, oraz kilku wykwalifikowanych  
**KSIĘGOWYCH KONTYSTÓW**  
zatrudni natychmiast

**CENTRALA WĘGLOWA w ŁODZI**  
ul. Daszyńskiego 20, m. 6  
Referat Personalny (k 1307)

**Akta N. Km. 3/49**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Piotr Kwarto, na zasadzie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 maja 1949 r. o godz. 13 w Jeżowie przy ul. Łowickiej N. 1 w sklepie Stawisławy Szustkiewicz, odbędą się druga licytacja towarów lokciowych, oszacowanych na 415.000 zł. Towary te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik P. KWARTO.  
Brzeziny, dn. 15 kwietnia 1949 r. (k 1301)

**OGŁOSZENIE**  
**o przetargu na pojazdy mechaniczne**  
2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu uстного pojazdy mechaniczne, samochody i motocykle w ilości około 60 sztuk.  
Przetarg odbędzie się w dniu 2. 5. 1949 r., o godz. 9 w Świetlicy Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego przy Al. 1 Maja 62. Nieprzedane w tym dniu pojazdy mechaniczne zostaną ponownie wystawione na przetarg w dniach 4 i 6 maja b. r.  
Wykaz pojazdów oraz warunki przetargu znajdują się na tablicy ogłoszeń w gmachu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego (parter) i u informatora. (k 1305)

**POSZUKIWANIE PRACY**  
**BILANSISTA** poszukuje pracy ma wolne godziny, tel. 189-87.

**ANGIELSKIEGO** wycieczkę w trzy miesiące. Oferty Dziennik Łódzki „Perfect”. (4044 g)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**PIORA** wieczne kupujemy nawet polamane — STALINA 6.

**MEBLE** — sprzedaż, zamówienia, zamiany — Łódź, Piotrkowska 375, tel. 145-19. (K 249)

**„MEBLOSTYL”,** Stalina 63, największy wybór sypialni stołowych, szaf orzechowych. (k 31)

**MEBLE** duży wybór — ceny zniżone — wyrób własny. Kilińskiego Nr 107. (K 546)

**SZTOPERY**, fotoparaty, cyrki, kompas, mikroskopy, projektor kinowy kupuje J. Puidak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (K 786)

**FOTOGRAFICZNE** aparaty wszelkiego rodzaju kupuje, Politechnika, Łódź, Piotrkowska 81. (K 505)

**MASZYNY** do pisania (długowłokowe), liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema, Potulniowa 1. (K 213)

Była firma „BIAŁY METAL” obecnie  
**H. TOREM i L. FUKS**, Łódź, Kilińskiego 29, tel. 155-04  
poleca plombownicze typu kolejowego z ruchomym dółnikiem, plombownice zwykłe do plomb oliwianych i drut spiralny do plombowania

**MECHANICZNA** wytwórnia mebli — Miszcak, Łódź, Sienkiewicza nr 68, sklep Stalina 22 poleca meble wszelkiego rodzaju. Stoły rozsuwane od 14.000 zł, stołki radio-we od 3.500 zł. (K 373)

**OKAZJA!** Jasna, nowa, modna jesienka — sprzedam. Armii Ludowej 28, m. 23. (4038 p)

**MEBLE** wszelkiego rodzaju sprzedaż stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna.

**SPRZEDAŻ** maszynę do szycia gabinetowa „Pratt”, Pogonowstiego 64, m. 37. (4049 g)

**OKAZYJNIE**  
do sprzedania:  
**WIERTARKA DUŻA**,  
**STRUGARKA** poprzeczna (szeping),  
**TOKARKA** (automat) do drzewa,  
**PIŁA TARCZOWA** do drzewa ze stołem żelaznym,  
**SZTANCA BALANSOWA**,  
**SPAWARKA** acetylenowa,  
**MOTOR** 2 KM. 120 V.,  
**KASA OGNIOTRWAŁA**.  
Wiadomość: Nowotki 37, Słusarnia.

**NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWIECKA**  
DAMSKA — MĘSKA  
**S. GINGLAS**  
Łódź, NARUTOWICZA 37  
Przyjmuje wszelkie zamówienia. — Dla członków Z. Z. i Studentów 10% rabatu z cen zatw. (K 1170)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. MIERZEJEWSKI  
Piotrkowska 117. Tel. 168-77  
**CERUJE** garderobę **ODNAWIA KRAWATY**. (K. 1183)

**CUKERNIK** samodzielny na kierownika za katedrą potrzebny na wyjazd. Oferty pod „3938”.

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Kilińskiego 136, m. 19. (4041 p)

**WCHOWAWCZYNI** kwalifikowana do półrocznego dziecka potrzebna, warunki dobre. Kilińskiego 63, m. 2. (4033 p)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Warunki dobre. Rzgowska 27 pracownia kapeluszy. (4055 p)

**POTRZEBNA** pomoc domowa. 11 Listopada 3, sklep zegarmistrzowski. (k 1308)

**PANSTWOWE** Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Włókienniczo-Przędzalnianego w Łodzi, ul. Kątna 39/41 poszukuje 50 wykwalifikowanych cerowniczy. Zgłoszenia należy składać w Wydz. Personalnym. (k 1312)

**WARSZAWSKIE** Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych, Zakład Nr 3 Łódź, Przedzłaziana 33, zatrudniają natychmiast 2 księgowych, technika maszynowego, ślusarzy i tokarzy. Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny. (k 1311)

**GONIEC** potrzebny. Zgłoszenia „Czytelnik”, Piotrkowska 96, pod kój 207, godz. 8-10. (wl)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Narutowicza 35, m. 5. Referencje konieczne. (K 1303)

**ROZNE**  
**KURSY** dla inżynierów i budowniczych uprawianych. — Zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Stalina 7. Rozpoczęcie kursu 23 kwietnia. (3665 s)

**MISTRZOWIE** — mistrzynię udokonałą kraj na kursach IPR, Jarcza 14. (k 689)

**DO** egzaminów maturalnych i innych przygotowuje doświadczony profesor. Ezdarska 28 m. 87.

**KRAWIEC** przyjmuje wszelkie naprawy i reperacje. Wojciechowski, Piotrkowska 39 poprzeczna oficyna. (k 240)

**UWAGA!** Zdjęcia legitymacyjne retuszowane w ciągu dnia. Piotrkowska 117. (k 325)

**SKRADZIONO** wilka, ciemno szary, znaki uszy zeszywane, na tylnej łapie długi paz. Ostrzegam przed kupnem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szampański Władysław, Piotrkowska 255.

**SKRADZIONO** kartę RUK — Kutno. Razik Stanisław, ul. 5.1. 1924 r.

**ZGUBIONO** kartę RUK — Łódź. Pogoda Eugeniusz, ul. 17.7. 1924 r.

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, zaświadczenie repatriacyjne, odznaki zameldowania. Nazwisko Jan Dudarewicz, ul. 25.8. 1923 r.

**ZGUBIONO** kartę RUK — Łódź Leško Marian, ul. 20.10. 1924 r.

**BIURO OGŁOSZEN**  
**SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ „CZYTELNIK”**  
przyjmuje OGŁOSZENIA do całej PRASY POLSKIEJ

**ZAKŁADY POMOCNICZE** Ministerstwa Komunikacji ul. Zagajnikowa 56  
przyjmą:  
2 zdolnych blacharzy na roboty ręczne,  
1 elektrykonia na konserwacje i naprawy urządzeń. (k 1306)

**FOTOGRAFIE**  
do rejestracji wojskowej i prace amatorskie wykonuje szybko, solidnie Legionów 1, front.

**NAPRAWIA bez ŚLADU**  
wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę — Tkalinia sztafca Frankowska, Wiewiórkowskiego 23.

**ZGUBIONO** kartę RUK — Końskie Władysław Matuszyk, ul. 30.3. 1921 r. (4010 p)

**ZGUBIONO** kartę RUK — Końskie. Antoni Burjan, ul. 3.6. 1919 r.

**ZGUBIONO** kartę RUK — Końskie Franciszek Sotyslak, ul. 7.11. 1919 r. (4038 p)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, metrykę urodzenia. Nazwisko Mytkowski Eugeniusz, 11.5. 1922.

**PRZYBLAKAŁ** się pies wlk Nr rejestracyjny z 1948 roku. Milionowa 85. (4039 p)

**ZGUBIONO** kartę RUK — Sieradz. Ossowski Zygmunt, ul. 25.9. 1919 r. (4028 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RUK — Ostrowiec. Kleofski Eugeniusz, ul. 2.6. 1924 r.

**DNIA** 15 bm. wieczorem zostawiono małą teczkę z dokumentami w Domu Towarowym. Piotrkowska nr 64. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. Sienkiewicza 149 J. Frankowa. (40397 p)

**ZGUBIONO** kartę RUK — Łódź miasto. Nazwisko Kabziński Włodzisław, ul. 23.11. 1923 r.

**ZGUBIONO** egz. PTWL SS Pionier przy PTWL, kand. PZPR. Ceryfikat wyd. przez Komitet RP w Belgii. Carte des Etrangers, pałoczek. Zdzisław Plądek. Ekała 25.

**LOKALE**  
**STUDENT** poszukuje pokoju sublokatorskiego, dzielnica obojętna. Oferty pod „Soldat”. (4014 p)

**ZAMBIENIE** 2 pokoje, kuchnia, wygodny umeblowane Szczerca na podobie lub mniejsze Łódź. Wiadomość tel. 189-29. (3838 p)

**ODSTĄPIE** lokal nadający się na warsztat lub na sklep. Tel. 138-15

**STUDENT** poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty Dz. Łódzki „4038”.

**PRZEMYSŁOWIEC** samotny poszukuje ładnego sublokatorskiego pokoju niewysoko średniości telefon. Cena obojętna. Oferty — „Sublokatorskie”. (4010 p)

**SKLEP** w śródmieściu mały dla czystej branży (ładne urządzenie) odstąpi. Oferty „Sklep”.

**MALZENSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju ewentualnie sublokatorskiego. Wejście niekrepujące. Oferty pod „Zaraz”. (3838 s)

Wydawca: „Czytelnik”  
Redakcja Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02.  
Redakcja reklamowa nie bierze za treść reklam odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIRULGO

**Don Pedro zna drogę** (50)



Już na początku natrafiliśmy na przeszkodę. Przed szpą stał żołnierz hiszpański na warcie. Musiał jednak drzeć na stojąco, gdyż przeczłagaliśmy się obok niego niepostrzeżenie. Zbliżyliśmy się do olbrzymiego budynku pałacowego, nie wiedząc, w której jego części szukać Anity.

Ale przypadek przyszedł nam z pomocą. Usłyszeliśmy dźwięki gitary i głos, śpiewający fałszywie: „Ooo, pięknaa Anitaoo! Kocham cię bez grzanic!” To obrzydliwie Almagro wypiewywał serenadę pod oknem Anity. Anita nie reagowała jednak na to miłosne wyznanie

Po jakimś czasie śpiew znużył się grubemu łotrowi. Gdy tylko Almagro oddalił się, wdrapałem się po pęczkach do okna, za którym musiała znajdować się Anita. Nie zważając na znaczną wysokość, wsparłem łokieć na parapecie i zajrzałem do środka:

Serce zabiło mi mocno. Ujrzałem Anitę. Oczy zakryła dłonią, a cała jej postać wstrząsała łkanem. Obok niej kręciła się jakaś stara wiedźma i szeptała:  
— Nie płacz! Jutro twój ślub, Diego nie jest wprawdzie piękny, ale obsypie cię złotem.